

DINA ROTSZTEIN

ur. 1927; Kurów



Miejsce i czas wydarzeń	Kurów, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Kurów, dwudziestolecie międzywojenne, rodzina i dom rodzinny, ojciec, Mosze Ricer, matka, Gitla Ricer, szabat, potrawy świąteczne, służąca Gienia

Świętowanie szabat w przedwojennym Kurowie

Tatuś szedł do bóżnicy, mama przygotowała stół i wszystko. Ojciec zawsze przychodził z [biednym] Żydem – starszym człowiekiem, bardzo czystym. Moja mama była bardzo zadowolona, że czysty był.

Były ryby, zupa, pierogi. Ojciec lubił ryż i groszek cukrowy. Jak jadł, to czuł, że on je coś dobrego. Potem sałatka, kompot – śliwki, jabłka – i ciasto. To była kolacja.

Tatuś był zmęczony, siedział i słuchał radia, zasypiał tak. Mama myła talerze, siostra jej pomagała, a ja nie mogłam, bo mama się bała, że upadnie [i się zbije]. Moja mama miała [do pomocy] kobietę, Polkę Gienię, [która zabierała] bieliznę, [żeby] uprać, uprasować. Ona lubiła moją mamę, wiedziała, co ma robić, co ma wziąć, wiedziała, gdzie prześcieradła są. Myśmy bardzo dobrze żyli w Polsce. Jak mój ojciec odmówił modlitwę, to zapalił świece, tylko wieczorem Gienia przychodziła zobaczyć, czy [się jeszcze palą] – kupowała zawsze te duże, żeby było jasno w mieszkaniu – i gasiła.

Data i miejsce nagrania	2011-04-12, Paryż
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"